

Górny Śląsk zwycięża Śląsk Opolski w tenisie 11:2.

Katowice, 26 lipca (KL). Na kortach Pogoni katowickiej rozegrano ciekawy się du-
żem zainteresowaniem tenisowy mecz mię-
dy reprezentacjami Śląska Opolskiego i
Górnego Śląska.

Głównie przyjechali w najjaśniejszym skła-
dzie, gdyż nieobecnego Nieca zastąpił zna-
ny na krajowych kortach Fromlowitz z
Wrocławia.

W pierwszym dniu spotkania rozegrano
mniej ciekawe gry. Na uwagę zasługuje
tylko gra mieszaną Jakobson i Tarło-
wski-Pajakówna i Eichner, w której para
polska była zdecydowanie lepsza i wygrała
zasłużenie w krótkich dwóch setach 6:1,
6:4. Najslabsza była Pajakówna, która nie
potrafiła przeciwstawić się skutecznie ata-
kowi pary polskiej. Poza tem Radowska
wygrała zupełnie pewnie z Krautwurst 6:1,
6:3, a Becker z Mertensem 6:2, 9:7. Jedyny
punkt oddał Jochemczak, przegrywając z
dobrym Strzałką 3:6, 6:4, 4:6. Na zakończe-
nie rozegrano jednosetowe spotkanie Phahl
i Bratek, zakończone zwycięstwem Phahla
9:7. Zawodów przyglądał się m. in. woj.
dr. Graczyński.

W drugim dniu para polska Kończak i
Grzesiów łatwo przegrała do pary Schmidt-
Bartonek 2:6, 2:6. W następnym spotkaniu
para Stefanówna-Bratek wygrała z parą
Krautwurst-Fromlowitz 6:4, 6:3. Miła nie-
spodzianka sprawił Kończak, wygrywając
ze Schmidtem 2:6, 6:4, 6:0. Kończak w pier-
wszym secie robił nio błędów, w szczegól-
ności przy skracaniu piłek, które mu su-
pełnie nie wychodziły. Dopiero w następ-
nych setach porzucił ten sposób gry i prze-
szedł na regularną wymianę, która dała
mu oczywisty sukces.

Katowice, 26 lipca. (KL) W godzinach
popołudniowych przy bardzo pięknej po-
godzie i przy licznym stosunkowo udziale
publiczności zakończył się mecz teniso-
wy pomiędzy obu Śląskami, który w osta-
tecznej punktacji zakończył się wysokim
i zasłużonym w zupełności zwycięstwem
G. Śląska w stosunku 11:2.

W popołudniowych grach odbyły się bar-
dzo ciekawe walki, które wszystkie dały
punkty Polakom. W pierwszej grze Phahl
wykazując coraz większe oszlifowanie
techniczne i wielkie możliwości na przy-
szłość, zwyciężył Bartoneta w stosunku 8:6
i 6:1, przyczem przeciwnik jego w drugim
secie zupełnie już był wyczerpany i gra
i nie dobiegał do doskonale skróconych
piłek.

W drugiej grze, którą oczekiwano z du-
żym zaciekawieniem spotkał się wicemistrz
Polski Tarłowski z czołowym tennistą
Śląska Opolskiego Eichnerem. Walka trwa-
ła krótko, gdyż Eichner nie stawiał więk-
szego oporu i przegrał 6:2, 6:1, mimo tego,
iż Tarłowskiemu nie wychodziły serwisy,
ani też nie był specjalnie w tym dniu do-
brze dysponowany.

Zupełnie rozegrali panie swe spotkanie, a
mianowicie Volkmer-Jacobson z Pajaków-
ną. Gra powyższa była sensacją dla publi-
czności, gdyż wbrew wszelkim przewidywa-
niom Pajakówna stawiała zdecydowany
opór i omaal nie wygrała jednego seta dla
siebie. Fakt, iż Jacobson wygrała w stosun-
ku 9:7 i 7:5 wskazuje na doskonałą grę Pa-
jakówny, która reprezentowała się z jak
najlepszej strony. Należy dodać, że sędzio-
wanie, które pozbawiało bez zarzutu w
tej grze ni stało na wysokości zadania i do
pewnego stopnia krzywdziło Jacobson.

mu oczywisty sukces.

W grze podwójnej panów Becker i Phahl
pokonali Strzałkę i Mertensa 6:1, 4:5, 6:2,
tracąc do słabych przeciwników niepotrzeb-
nie seta. W ostatnim spotkaniu przedpo-
łudniowym Bratek napotkał na Fromlowi-
tza. Spotkanie to należało do najciekaw-
szych i w rezultacie zakończyło się nie-
przewidywanym sukcesem Bratka, który
gładko uporał się z groźnym przeciwni-
kiem, bijąc go 6:3, 6:3. Fromlowitz robił
dużo błędów przy siatce, przyczem miał
duże trudności ze smeczami, które mu nie
wychodziły. Bratek zarówno w głębi kor-
tu, jak i przy siatce zadawał, jakkolwiek
niepotrzebnie w pierwszym secie ekspozo-
wał swe siły na nieskuteczne wybieżki do
siatki.

Wskutek nieprzewidywanego zwycięstwa
Bratka i Kończaka Górny Śląsk prowadził
zdecydowanie 7:2 mając już przeprowadzony
na swoje korzyść ogólny wynik meczu.

pownego stopnia krzywdziło Jacobson.

Ostatnia gra podwójna panów między
wicemistrzowską parą polską Tarłowski i
Bratek, oraz doskonałą parą Eichner From-
lowitz, która na mistrzostwo Wrocławia
rozpoczęła się sensacyjnie, gdyż para nie-
miecka w bardzo krótkim już czasie zdo-
łała wygrać seta na sucho bijąc parę pol-
ską w stosunku 6:0. Jednakże drugi i trzo-
ci set mimo jeszcze wielu błędów Polaków
dał im wygraną i ostateczne zwycięstwo
w stosunku 6:2, 6:3, w którym dużą rolę
odegrał Tarłowski, grając bardzo celowo
i spokojnie. Gra ta była „gwóździem“ ca-
łego spotkania i uwiarydlała dużą popra-
wę techniczną pary polskiej.

Organizacja zawodów bardzo sprawna,
spoczywała w rękach zarządu Pogoni. Jak
się dowiadujemy, wbrew poprzednim po-
głoskom, Tarłowski oraz Jacobson wyjeż-
dżają w poniedziałek do Sopot, gdzie we-
zmą udział w tamtejszym turnieju.